



W szponach depresji...



WSPIERAJ WYDANIE TYGODNIKA eM poprzez płatny SMS!

Wyślij SMS pod numer **75068** o treści **emedia**
(opłata 5 zł + VAT, tj. 6,15 brutto), a otrzymasz wyjątkowe tapety na telefon i komputer.

Informujemy, że numer telefonu każdego, kto wysłał SMS o treści emedia pod nr 75068, zostaje zapisany w bazie należącej do Radia eM Kielce. Więcej na <https://emkielce.pl/dopobrania>

Co za instrument!

Pachnie historią, budzi szacunek do muzyki, a przede wszystkim symbolizuje znakomitych wykonawców – mowa o pochodzącym z 1900 roku zabytkowym fortepianie niemieckiej marki KAPS. Chętnych, by go kupić było wielu. Finalnie zrobiła to Specjalna Strefa Ekonomiczna „Starachowice”, która przekazała go kieleckiej szkole muzycznej

Wykonany w Dreźnie instrument pierwotnie należał do Marii Paruszewskiej, poznańskiej mecenas sztuki, która przez wiele lat, aż do 1937 roku, prowadziła salon kulturalny skupiający najznamienitszych artystów. Wśród nich można wymienić m.in. Ludomira Różyckiego, nieżyjącego już kompozytora będącego patronem Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Kielcach, zlokalizowanego przy ulicy Wojewódzkiej 12. To właśnie tutaj, dzięki SSE „Starachowice”, trafił zabytkowy fortepian.

– To wyjątkowy, jedyny w Europie swoisty sztambuch z podpisanymi najważniejszych muzyków i artystów pierwszej połowy dwudziestego wieku. Oprócz Ludomira Różyckiego, który złożył na tym fortepianie swój podpis w 1919 roku, warto wymienić również Ignacego Friedmana oraz Feliksa Nowowiejskiego – mówi Marcin Perz, prezes zarządu SSE „Starachowice”.

POWINNA KORZYSTAĆ MŁODZIEŻ

Spadkobiercy Marii Paruszewskiej zmarli bezpotomnie, a fortepian przez lata stał w jej salonie, o czym niewiele wiedziało.

– Po II wojnie światowej instrumentu poszukiwał Jerzy Waldorf, który chciał, by trafił on do instytucji publicznej. Stało się to teraz – po 76 latach. Fortepian zamierzały od nas odkupić dwa muzea. Otrzymałem również ofertę odsprzedania go do Niemiec. Uważam jednak, że to nasza młodzież powinna z niego korzystać. To ogromna radość, że udało nam się go nabyć – dodaje Marcin Perz.

Nim kojący dźwięk instrumentu rozbrzmi na scenie kieleckiej szkoły muzycznej, fortepian musi przejść renowację. – Najpóźniej w środę (10 listopada) trafi on do pracowni pana

Andrzeja Włodarczyka, będącego specjalistą od instrumentów dawnych. Renowacja musi się odbyć z zachowaniem historycznych autografów – jest ich ponad trzydzieści. Została ona wyceniona na 85 tysięcy złotych i ma trwać sto dni. Mam więc nadzieję, że już wiosną będziemy mogli zaprosić kielczan na pierwszy koncert, w czasie którego usłyszymy jak brzmi nasz nowy nabytek – tłumaczy Artur Jaroń, dyrektor Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Kielcach.

LAUREAT ZE WSPARCIEM

Oprócz fortepianu do kieleckiej szkoły muzycznej trafiły również oryginalne listy kompozytora Ludomira Różyckiego do hrabiny Paruszewskiej. Zakupił je poseł Krzysztof Lipiec, lider świątokrzyskich struktur Prawa i Sprawiedliwości.

– Listy zostały nabyte na specjalnej aukcji, która odbyła się w Poznaniu. To nie pierwsza sytuacja, kiedy biznes wywodzący się wprost ze Skarbu Państwa wspiera narodową kulturę – mówi. Poseł jednocześnie zapowiada kolejne działania związane z promowaniem muzyki w naszym regionie.

– Spod ręki pana dyrektora wyszedł jeden z tegorocznych laureatów konkursu chopinowskiego, kielczanin Kamil Pacholec. Chcielibyśmy się przyczynić do ufundowania stypendium, które pozwoli mu się dalej doskonalić. Wiem, że jego marzeniem jest kształcenie w Bostonie pod okiem najwybitniejszych muzyków. Chcę poczynić starania, aby zgromadzić wszystkich ludzi dobrej woli, mecenasów kultury i uzbierać zapas gotówki, który by na to pozwolił – mówi Krzysztof Lipiec. Poseł zadeklarował również wsparcie w zakresie finansowania renowacji zabytkowego fortepianu.

Podwyżki przyjęte

Od 2022 roku kielczanie będą płacić o siedem procent wyższy podatek od nieruchomości, dzięki czemu do budżetu miasta powinno trafić dodatkowe 6,5 mln zł. - W związku ze zmieniającym się otoczeniem, nieuniknione staje się dostosowywanie strony dochodowej miasta do wzrastającej strony wydatkowej, którą Kielce zobligowane ustawami są zobowiązane realizować. To nie są duże regulacje, na przykład w przypadku mieszkań sześćdziesięciometrowych to trzydzieści trzy grosze więcej miesięcz-



nie, czyli podwyżka z 53 złotych do 57 złotych w skali roku – tłumaczy Tomasz Porębski, rzecznik prezydenta Kielc. /wk/

Wojska Polskiego gotowe!

Stan ulicy Wojska Polskiego pozostawiał wiele do życzenia. Na szczęście to już historia. Po nowej nawierzchni jeździ się aż miło! Od 6 listopada, na odcinku od Miodowicza do Zakopiańskiej, zlikwidowane zostały dotychczasowe utrudnie-



nia. W ramach inwestycji wymieniono między innymi sieć kanalizacyjną, gazową, a także elektryczną. Po obu stronach ulicy stworzono również nowe ścieżki rowerowe i oświetlenie uliczne. Przebudowano także skrzyżowania z ulicami Żeromskiego i Langiewicza. Całość inwestycji opiewała na kwotę dwóch milionów siedmiuset tysięcy złotych. /wk/

Remont przerwany

Trwający od połowy września remont ulicy Radomskiej miał zakończyć się 15 listopada. Niestety, prace przerwano. – To pierwszy przypadek, w którym Miejski Zarząd Dróg był zmuszony przerwać prace remontowe. Te po-



SĄ NA GRANICY

Trwa obrona granicy z Białorusią przez polskie służby, w tym Wojska Obrony Terytorialnej. Na miejscu są również żołnierze 10. Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Przypomnijmy, że w poniedziałek w tej formacji został ogłoszony specjalny alert. Nasi terytorialsi już od pewnego czasu wspierają służby zaangażowane w obronę polskich granic. – Wspomagamy akcją sprzętowo. Są tam nasze pojazdy, łodzie patrolowe, maszty oświetleniowe, a także agregaty prądotwórcze. Jest też niewielka grupa kilkudziesięciu żołnierzy – mówi Marcin Kowal, oficer prasowy 10. Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Przypomnijmy, że w 10. Świętokrzyskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej służy ponad 1600 żołnierzy. /m/

reklama




Centrum Obsługi Stolarstwa

Mebloplyt Plus

Autoryzowany Dystrybutor **SWISS KRONO**




- _____
- _____
- _____
- _____
- _____
- _____
- _____
- _____
- _____
- _____
- _____

ul. Olszewskiego 6 / Kielce / tel. **603 272 025, 41 367 59 43**



Hurtownia czynna: **pon - pt: 8.00 - 17.00**
sobota: 9.00 - 13.00





WYDAWCA: Radio eM Kielce 107,9 FM, Busko-Zdrój 91,8 FM, Kielce ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce; **REDAKTOR NACZELNY:** ks. Leszek Skorupa; **ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:** Piotr Michalec, Tomasz Natkaniec red. prowadzący; **DTP:** ARTGRAF Radosław Kaszyński; **eM REKLAMA:** www.em.kielce.pl/reklama, reklama@em.kielce.pl, tel. 41 368 07 17, 41 349 50 33; facebook.com/radioemkielce  **ADRES REDAKCJI:** Tygodnik eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce, tel. 41 368 04 61; fax. 41 343 26 51; e-mail: tygodnik@em.kielce.pl; **KONTAKT Z CZYTELNIKAMI:** 41 349 50 23; /Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń



► stępowały bowiem bardzo wolno, a wykonawcy nie byli w stanie ukończyć ich w terminie. Nie udało się wypracować konsensusu, dlatego zostaliśmy zmuszeni do odstąpienia od umowy – poinformował Grzegorz Staszewski, dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Kielcach. - Musimy zinwentaryzować to, co zostało już wykonane. Chcielibyśmy jak najszybciej przywrócić choć w części ruch na tej ulicy – dodał. /wk/

Kwesty podsumowane

43 tysiące złotych zebrało Stowarzyszenie Ochrony Dziedzictwa Narodowego podczas kwesty na kieleckich cmentarzach. – Biorąc pod uwagę sytuację i problemy pandemiczne, należy się cie-



szyć z tej kwoty – mówi Stanisław Szrek, prezes organizacji. Pieniądze zostaną przekazane na renowację nagrobków na kieleckich cmentarzach. Swoją kwestę przeprowadziło również Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Jej członkowie i sympatycy zebrali prawie 10,5 tysiąca złotych. – To pieniądze na rzecz naszych rodaków na Kresach, nie tylko we Lwowie – tłumaczy Marian Orliński z Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. 8,5 tysiąca złotych zebrali zaś wolontariusze Caritas na rzecz Hospicjum im. św. Matki Teresy z Kalkuty. Przedstawiciele Stowarzyszenia Ochrony Dziedzictwa Narodowego z Chęcini zebrali około 4600 złotych. Kwota

reklama

zostanie przekazana na remont i wyznaczenie cmentarza żołnierzy Powstania Listopadowego na Górze Zelejowej. /mł/

Wielkie granie ...

Przed Łomżą Vive Kielce elektryzujące trzy tygodnie. Przed nią dwumecz z FC Barceloną, a następnie rewanż z Paris Saint-Germain. Niewątpliwie wyniki tych spotkań będą miały decydujący wpływ na kształt tabeli grupy B. W październiku podopieczni Tałanta Dujšebajewa pokazali, że są w świetnej formie, dlate-



go w starciach z „Dumą Katalonii” chcą powalczyć o pełną pulę. – Musimy mierzyć wysoko, bo mamy ambitne cele. Musimy wykorzystać ten moment, chociaż czekają nas bardzo trudne spotkania. Chcemy jednak wysłać sygnał, że jesteśmy w stanie rywalizować z tymi drużynami – mówi Tomasz Gębała, rozgrywający kieleckiego klubu. Czwartkowe starcie w Barcelonie rozpocznie się o godz. 20.45. /dw/

... i wielkie serce

Szczyptorniści Łomży Vive, w meczu z wielką Barceloną w stolicy Katalonii, będą mogli liczyć na wsparcie swoich kibiców, gdyż klub zorganizował specjalny charter z zawodnikami. W piękny sposób odpowiedział też na wzruszającego maila mamy 13-letniego Kacpra z Radomia, młodego adepta piłki ręcznej, wręczając mu voucher na ten wyjazd. „Syn



jest ogromnym miłośnikiem drużyny, sam gra w piłkę ręczną, która jest jego całym światem i po tragicznej śmierci ojca, którego stracił w tym roku, tylko dzięki grze w tę cudowną dyscyplinę sportu zdołał przetrwać najtrudniejsze chwile...”. Kilka dni później Kacpra na treningu w Radomiu odwiedzili Tomasz Gębała i Daniel Dujšebajew, wręczając zaproszenie na wyjazd dla niego i jego mamy. /dw/

Wiatr jej nie straszny

Sabina Jarząbek z KKL-u Kielce wywalczyła brązowy medal mistrzostw Polski w biegu na pięć kilometrów. Zawody „Niepodległa Piątka” zostały rozegrane na koronie PGE Narodowego w Warszawie. Zawodniczka pokonała dystans w 16 minut i 18 sekund, bijąc swój dotychczasowy rekord życiowy. Mistrzynią Polski została Iza-bela Paszkiewicz z AZS-u UMCS Lublin (16:11). – Bieg nie należał do łatwych, największą przeszkodą był wiatr. Po trzech kilometrach wyszłam na trzecią pozycję. Wiedziałam, że mam z tyłu mocne zawodniczki i każdy błąd mógł mnie



kosztować utratę medalu. Dlatego mocno biegłam do samego końca, tak mocno, że aż prawie dogoniłem drugą zawodniczkę – powiedziała Sabina Jarząbek, dla której to największy sukces w seniorskiej karierze. /dw/

Śledztwo w Mesko

Trwa śledztwo w sprawie śmiertelnego wypadku w skarżyskim Mesko. Przypomnijmy, że do tragedii doszło 8 września. Wówczas, w zakładowej suszarni, w rękach jednej z pracownic wybuchły sponki, które przekładała. Niestety, kobieta zmarła w wyniku odniesionych ran. Dwa dni później przeprowadzono sekcję zwłok.



Teraz swój raport w sprawie tragicznego wypadku przygotowała Państwowa Inspekcja Pracy. Jak mówi Radiu eM Kielce jej rzecznik

abe
ANDRZEJ BEDNARCZYK

abe Andrzej Bednarczyk
Kielce, ul. Wspólna 6,
tel. 662 291 099; tel./fax 41 366 14 16
a.bednarczyk@abe.kielce.pl ; www.abe.kielce.pl

OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ

Barbara Kaszycka, protokół został objęty tajemnicą na prośbę Mesko. Rzecznik PIP w Kielcach odesłała nas jednak do oświadczenia instytucji. – Wśród przyczyn wypadku możemy wymienić rutynę, zaniedbania techniczno-organizacyjne, a także niedotrzymanie procesów technologicznych – wymienia nasza rozmówczyni. /m/

Będzie festiwal

Przed nami piętnasta już edycja Festiwalu Kolęd i Pastorałek. Tym razem jurorzy będą oceniać uczestników w sześciu kategoriach. Zgłoszenia można przysyłać przez stronę internetową do trzydziestego listopada. – Po eliminacjach nasi reprezentanci wyjadą do Będzina na Międzynarodowy Festiwal Kolęd i Pastorałek. Pierwszy etap przesłuchań odbędzie się trzeciego, czwartego oraz piątego grudnia w Zespole Szkół Katolickich. Zgłoszenia przyjmujemy również od uczestników spoza naszego województwa. Dodam tylko, że jury składa się z muzyków związanych między innymi Filharmonią Świętokrzyską – mówi ksiądz Andrzej Waligórski, organizator festiwalu. /w/

Seminarium na... weekend

Jesteś ciekawy jak wygląda życie w Seminarium Duchownym? Akcja „Zostań klerikiem na weekend” jest właśnie dla Ciebie. Weekend w seminarium rozpocznie się 26 listopada. – To miejsce modlitwy, ale nie tylko. Tutaj również alumni rozwijają swoje pasje i w ciekawy sposób spędzają czas wolny – tłumaczy ks. Kamil Banasik, prefekt WSD. Zgłaszać mogą się mężczyźni powyżej 16. roku życia. – To będzie doskonały czas, aby rozeznac swoje powołanie. Młodzi ludzie, którzy przyjadą do nas będą wpisani w program życia seminarium. Rano pobudka, później rozmyślanie, Msza Święta, śniadanie. Następnie czas na pracę, relaks i zwiedzanie tego miejsca. Najważniejsza jest jednak modlitwa – dodaje ksiądz Banasik. Szczegóły dotyczące zgłoszeń na stronie diecezja.kielce.pl /m/

reklama



RADIO TAXI
LIDER
☎ **19-666**
☎ **41 345 88 88**
☎ **510 33 80 80**



OD LEGIONÓW DO WOLNEJ POLSKI
MUZYCZNA OPOWIEŚĆ

W WYKONANIU
ZESPOŁU WOKALNO-AKTORSKIEGO
„SONANTO”

20 LISTOPADA 2021 | GODZ. 19:00

KOŚCIÓŁ ŚW. KRZYŻA W KIELCACH
(UL. 1 MAJA 57)

WSTĘP WOLNY

(UCZESTNICTWO ZGODNIE Z BIEŻĄCYMI OBOSTRZENIAMI DOT. COVID-19)

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW PROGRAMU WIELOLETNIEGO NIEPODLEGA NA LATA 2017-2022 W RAMACH PROGRAMU DOTACYJNEGO „NIEPODLEGA”

wiepodlega

Fundacja im. Michała Broyna
Fundacja im. Michała Broyna
Fundacja im. Michała Broyna

PARAFIA PW. PODWYZSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W KIELCACH

PATRON HONOROWY PRZEDSIĘWZIĘCIA PREZYDENT MIASTA KIELCE

Solianto

TVP3 KIELCE

RADIO KIELCE

eM

Echo

TYGODNIK

VIP MAGAZYN



ZOSTAŃ TELEFONICZNYM DORADCĄ KLIENTA

Twój wiek nie ma znaczenia!
Liczy się Twoje zaangażowanie!
Optacamy składki ZUS!

Zapraszamy na rekrutację!

telbridge

kielce@telbridge.pl
885 122 462
ul. Zagnańska 49, III p. (róg Głębozczka) / Kielce

W szponach depresji...

autor: Weronika Kępa

Szacuje się, że w Polsce na depresję cierpi 1,5 miliona osób. Specjaliści z niepokojem obserwują tendencję wzrostową i przypuszczają, że za kilka lat będzie to druga śmiertelna choroba na świecie

Oprócz osób znajdujących się na życiowym zakręcie, coraz częściej zapadają na depresję ludzie aktywni zawodowo i odnoszący sukcesy w pracy. Według ekspertów, powodem jest między innymi szybkie tempo życia i zaburzenie proporcji między pracą a wypoczynkiem, a w ostatnim czasie również izolacja i problemy wywołane pandemią.

DYSKRETNE SYGNAŁY

Jak wynika z badania UCE RESEARCH i SYNO Poland przeprowadzonego dla platformy Therapify, około 42 procent Polaków przyznaje, że podczas pandemii COVID-19 zauważyło u siebie pogorszenie kondycji psychicznej. I choć u każdego choroba objawia się inaczej, najczęściej wśród symptomów wymienia się obniżenie nastroju, chroniczne zmęczenie, negatywne nastawienie do życia, zaburzenia snu, lęki, bóle, unikanie kontaktu z bliskimi.

– Depresja jest bez wątpienia przypadłością XXI wieku. Osoby na nią cierpiące nie mają chęci do robienia czegokolwiek, najchętniej cały czas leżałyby w łóżku. Choroba ta kojarzy się ze smutkiem, melancholią i brakiem energii do życia – mówi Katarzyna Oberda, psycholog kliniczny i osobowości.

– U wielu pacjentów na taki stan rzeczy ma wpływ szybkie tempo życia. Bardzo dużo pracują, poświęcają się różnym sprawom, a nie mają czasu dla samych siebie. Znaczna grupa ludzi dotkniętych depresją to ci, którym zmarła bliska osoba, rodzice, którzy mają niepełnosprawne dzieci oraz osoby, które nieoczekiwanie znalazły się w trudnej życiowej sytuacji – dodaje.

WIEK BEZ ZNACZENIA

Ta choroba nie zna granicy wieku. Zapadają na nią nie tylko dzieci i młodzież, ale również seniorzy oraz osoby w średnim wieku.

– Jest to zagadnienie ogólnie trudne, a szczególnie teraz, w okresie pandemii COVID-19, gdy częściej mamy do czynienia z tematyką żałoby. To są podwójne dramaty. Pierwszym, potężnym ciosem jest utrata bliskiej osoby, a drugim brak możliwości jej pożegnania i właściwego przeżycia żałoby. W tym obszarze depresja pojawia się bardzo często. Na oddziałach covidowych codziennie mają miejsce tragedie, które sprawiają, że z dnia na dzień czyjeś życie traci sens – mówi Katarzyna Oberda.

Jak wynika z informacji przekazanych przez Świętokrzyskie Centrum Psychiatrii w Morawicy, od czasu wybuchu pandemii COVID-19 na oddziały trafia nawet o 30 procent więcej małych pacjentów.

– Po trzeciej fali pandemii COVID-19 wiemy, że ta choroba wywołuje liczne skutki zdrowotne wśród społeczeństwa, i to nie tylko somatyczne. Przede wszystkim – psychiczne. W sposób szczególny dotknęła najmłodszych, którzy w trakcie pandemii dość długo byli zamknięci w domach. Ta przymusowa izolacja, szczególnie od szkoły, zrodziła dalekosiężne skutki – mówi wicemarszałek województwa świętokrzyskiego, Marek Bogusławski.

W przypadku młodych ludzi objawy nie są tak oczywiste, jak u dorosłych. Cierpieć może pilny uczeń lub zawsze uśmiechnięty kolega. Czasami za nadmiernym pobudzeniem kryje się obniżony nastrój, brak poczucia własnej wartości, bez-

reklama

abe
OKNA DRZWI

OKNA • DRZWI • ROLETKI • BRAMY

**Wysoka jakość
w najlepszej cenie**

**Do
końca roku
kup w starych
cenach**

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563,
tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

PW/01/06/21



sens i pustka. Młodej osobie często towarzyszy poczucie odrzucenia oraz przekonanie, że wszystkich zawodzi.

– Można tego nie zauważyć, potraktować jako lenistwo, bunt młodzieńczy. To rzeczywistość, która wymaga dużej uważności ze strony rodziców. Najlepiej poza konieczną terapią zaoferować rozmowę, poświęcić dziecku czas. Ważne, aby być z nim bez oceniania – mówi Magdalena Delipacy, psycholog i terapeuta.

– Z badań wynika, że niektóre dzieci i młodzież były bardziej narażone na przemoc domową, a to wiązało się z wyzwaniem, jakie wynikły z dłuższego niż dotychczas pozostawiania pod jednym dachem rodziców i dzieci. U dzieci nasilił się

też lęk o zdrowie najbliższych – dodaje Bogumiła Niziołek, dyrektor Departamentu Ochrony Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

MĄDRA POMOC

WHO prognozuje, że do 2030 roku depresja będzie najczęściej występującą chorobą na świecie. Jej wyleczenie wymaga konsultacji z psychiatrą i równoległe prowadzonej terapii. Jeśli pacjent nie będzie otoczony należytą opieką, choroba może doprowadzić do tragedii.

– Nie wystarczy zaoferować bliskiej osobie wspólnego oglądania komedii czy spaceru. Nawet jeżeli tego typu działania przynoszą efekty, są one tylko chwilowe. Dlatego bardzo ważne jest nakłonienie kogoś, u kogo zauważymy objawy depresji, aby skorzystał ze wsparcia profesjonalisty. Ostateczną diagnozę może postawić tylko lekarz – mówi Justyna Szlufik-Kiślak, psychoterapeuta.

– Ta choroba ma to do siebie, że lubi narastać stopniowo. Nie pojawia się z dnia na dzień. Pęcznieje w umyśle chorego jak ryż w torebkach, karmi się sama sobą i ostatecznie pozostawia pustkę, w której jednak nie ma miejsca na spokój. Nie pomagają też ciągle bombardowanie dołączającymi informacjami o koronawirusie – nadmienia Oberda.

I WTEDY JEST ZA PÓŹNO...

W całym procesie nie pomagają również używki, po które - jak się okazuje - od marca ubiegłego roku Polacy sięgają coraz częściej. Dodatkowym problemem jest fakt, że choroba nierzadko jest społecznie bagatelizowana, a problemy tych, którzy się z nią zmagają – trywializowane.

– Zrozumienie często przychodzi za późno. Zdarza się, że o przyczynie depresji bliscy chorującej osoby dowiadują się dopiero w momencie, w którym ta popełnia samobójstwo. Dlatego tak ważne jest wsparcie rodziny i przyjaciół. Osoba cierpiąca na depresję potrzebuje pomocy, nie tylko tej specjalistycznej – mówi Oberda.

Na myśl nasuwa się tylko jedno: dbajcie o siebie. Nie zaniedbujcie się. Na świecie nie ma nic ważniejszego niż wasze zdrowie. Nie kupicie go za żadne pieniądze. ◀

reklama



**ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH**

INFORMUJE



Od soboty 13 listopada br.

zostanie wprowadzona zmiana godzin kursowania autobusów linii 114.

Prosimy o zapoznanie się z nowym rozkładem jazdy na ztm.kielce.pl

Pomóżmy Igusi!



autor: Weronika Kępa

Jest taka maleńka, a na jej leczenie potrzebne są tak ogromne pieniądze... Czteromiesięczna Igusia Kaczmarczyk walczy o życie w kieleckim szpitalu. Stan dziewczynki jest bardzo poważny.

Igusia urodziła się 1 lipca 2021 roku. Pani Jola, mama dziewczynki, od początku czuła, że coś jest nie tak. „Iga wydawała

mi się od początku słabiotka. Nie przekręcała główki, słabo ruszała rączkami i nóżkami. (...) Gdy miała 1,5 miesiąca, zaczęliśmy się bardzo niepokoić. Nóżkami przestała ruszać całkowicie, wydawało mi się, że dziwnie oddycha i zbyt często krztusi się przy jedzeniu. Pediatra od razu dał skierowanie do neurologa z dopiskiem: podejrzenie choroby genetycznej”, czytamy na stronie siepomaga.pl.

Rodzice spędzili trzy dni na badaniach. Dwa tygodnie później dowiedzieli się, że córka ma SMA: „Wiemy, co to za choroba. Wiemy, z czym się wiąże. Tak trudno uwierzyć, że dotknęła właśnie naszą córeczkę, nasze pierwsze, wyczekane dziecko!”

Piątego października w nocy u Igusi doszło do bezdechu: „Nie była to żadna infekcja, po prostu mięśnie nie dały rady. Trafiliśmy na ostry dyżur. Umieraliśmy ze strachu...”

Obecnie dziewczynka przebywa w szpitalu w Kielcach. Stwierdzono u niej zapalenie oskrzeli, jest niewydolna oddechowo, ma prawie 40 stopni gorączki, cały czas się krztusi: „Moje serce pęka, z oczu ciurkiem leczą łzy. Jesteśmy dopiero na początku drogi, by zebrać niewyobrażalną kwotę na terapię genową, a już dziś wiemy, że nie mamy czasu... Błagam, ratujcie moje dziecko...”

Póki co na zbiórkę wpłacono blisko 700 tys. zł. To jednak wciąż niewiele. Igusia potrzebuje ponad 9 mln zł. Cel można wesprzeć pod linkiem: <https://www.siepomaga.pl/igunia>. ◀

Krótki film o bezdomności



Budni, śmierzący, pijani, bezrobotni z lenistwa i miłości do zasiłków, sami sobie winni. To najczęściej powielane stereotypy o ludziach w kryzysie bezdomności. Historie tych, których los wyrzucił na ulicę pokazuje krótki film zatytułowany „Bezdomni. Koniec i początek”, przygotowany przez Stowarzyszenie Sztuka Łączenia przy wsparciu Samorządu Województwa Świętokrzyskiego. Jego premiera odbyła się 10 listopada.

– Chcemy przybliżyć społeczeństwu problem bezdomności i złamać w ten sposób wspomniane wyżej stereotypy. To opowieść o ludziach, których różne powody wyprowadziły na ulicę, o ich walce ze słabościami, o dramatach rodzinnych czy o honorze, który często nie pozwala im prosić innych o pomoc – mówi Aleksandra Niemczyk, reżyserka filmu i wiceprezes Stowarzyszenia Sztuka Łączenia.

Spotkania z bezdomnymi przybrały nietypową formę. Zostali zaproszeni do gabinetu kosmetycznego i fryzjerskiego i poddani zabiegom upiększającym. Po metamorfozie zwracali uwagę na wzmocnienie poczucia własnej wartości, na dobre samopoczucie.

– Takie projekty są potrzebne nie tylko osobom w kryzysie bezdomności, ale i nam, ludziom, którzy mogą wyciągnąć

pomocną dłoń do potrzebujących. To apel do naszych serc – mówi Renata Janik, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego.

Równoległe do wyżej wspomnianych działań prowadzona jest zbiórka na rzecz schronisk dla bezdomnych i noclegowni w naszym regionie. Organizatorzy apelują o przynoszenie najbardziej potrzebnych rzeczy dla osób w kryzysie: ciepłej odzieży, poduszek, kołder, koców, ręczników, środków higieny osobistej, do 15 listopada do KCK. ◀



foto: Mateusz Wojski

09/11/2021:PW

autor: Weronika Kępa

Radny Marcin Stępniewski obawia się paraliżu funkcjonowania urzędu miasta, a Janusz Koza, były sekretarz UM, uważa, że decyzja prezydenta o zwolnieniu ośmiu prawników to... szaleństwo. Z kolei Tomasz Porębski, rzecznik prezydenta, powołuje się na przykład Gliwic i twierdzi, że rozwiązanie przyniesie Kielcom oszczędności

I po prawnikach

Przypomnijmy: pod koniec października prezydent Bogdan Wenta wręczył wypowiedzenia ośmiu radcom prawnym pracującym w ratuszu. Jego rzecznik tłumaczy, iż decyzja jest podyktowana zmianą modelu funkcjonowania obsługi prawnej na bardziej oszczędny: – Chcemy przejść na zewnętrzną obsługę prawną. To model, który sprawdził się bardzo dobrze chociażby w Gliwicach.

BĘDZIE PARALIŻ?

Według radnego Marcina Stępniewskiego ostatnia sesja rady miasta ujawniła pierwsze negatywne aspekty decyzji prezydenta. – Może ona doprowadzić do zupełnego paraliżu funkcjonowania Urzędu Miasta, czego przedsmak mieliśmy podczas sesji. Żaden z radców prawnych zatrudnionych w strukturach urzędu nie był obecny w pracy. Po otrzymaniu wypowiedzeń zostali bowiem wysłani na urlopy, część z nich udało się na zwolnienia lekarskie – informuje Stępniewski. Listopadową sesję obsługiwali dwaj radcy prawni z Miejskiego Zarządu Dróg. – Starali się jak mogli, ale ich specjalizacja dotyczy zupełnie innego zakresu – zauważa Stępniewski. Podobnego zdania jest Janusz Koza, były sekretarz miasta i obecny radny sejmiku województwa świętokrzyskiego, który wystosował do prezydenta Bogdana Wenty list otwarty w tej sprawie. Oto jego fragmenty: „(...) krok, polegający na rozwiązaniu z dnia na dzień Biura Prawnego UM Kielce, rozpatrywać można tylko w kategorii szaleństwa. (...) W zasadzie każdy, wydawałoby się najbanalniejszy dokument podpisywany przez Prezydenta Miasta, musi uprzednio uzyskać formalnoprawną akceptację radców prawnych”. W liście do prezydenta Janusz Koza odnosi się również do doniesień prasowych, zgodnie z którymi prawdziwą przyczyną zwolnień miejskich prawników było niezadowolenie z ich pracy, a nie chęć poczynienia oszczędności w ratuszu: „Panie Prezydencie! Ani Pan, ani nikt z Pana otoczenia nie zdementował tych doniesień. Jakże zatem konkretnie były zastrzeżenia do pracy miejskich prawników? (...) Jeśli zaś takich zastrzeżeń nie było, powinien Pan odciąć się od tego typu informacji”.

W GLIWICACH WOLNIEJ

My również zapytaliśmy, czy powodem zwolnień jest niezadowolenie prezydenta z pracy miejskich radców prawnych. Rzecznik nie potwierdził ani nie zaprzeczył, odpowiedział jedynie, że chodzi o oszczędności, które powinna przynieść współpraca z zewnętrzną kancelarią.

Zadzwoniliśmy więc do Gliwic, aby spytać o obowiązujący tam model współpracy z prawnikami. Rzeczywiście, przynosi on oszczędności, ale jego wdrażanie zajęło... osiem lat. – Model oparty na obsłudze prawnej przez zewnętrzne kancelarie był wprowadzany w gliwickim Urzędzie Miasta stopniowo od 2005 roku. Od 2013 roku urząd obsługują wyłącznie zewnętrzne kancelarie. Obecnie jest ich cztery, a roczny koszt tej obsługi wynosi około 800 tys. zł. Zakładamy, że obsługa przez radców zatrudnianych bezpośrednio przez urząd kosztowałaby około 1,4 mln zł rocznie. Jesteśmy zadowoleni z jakości usług świadczonych przez kancelarie – zaznacza Łukasz Oryszczak, rzecznik prasowy prezydenta Gliwic.



Rzecznik prasowy prezydenta Kielc przekonuje, że nasze miasto również nie podjęło tej decyzji „z dnia na dzień”: – Zapadła ona po głębokiej analizie podobnych rozwiązań, jakie z powodzeniem funkcjonują już w innych miastach. Przedstawiciele prezydenta gościli w Gliwicach. Władze Kielc uznały, że to rozwiązanie, które warto zastosować także w naszym urzędzie. ◀



Świętokrzyskie *filmowe*

Czy województwo świętokrzyskie ma coś wspólnego z Hollywood? Okazuje się, że tak. To miejsce doskonale do kręcenia wielkich i mniejszych produkcji, a nasze plenery niejednokrotnie zachwycały najwybitniejszych reżyserów

Sprawdziliśmy, które ze znanych filmów powstawały w naszym regionie i jesteśmy pewni, że dwa z nich wszyscy nasi czytelnicy świetnie kojarzą z miejscowością położoną nieopodal Kielc. Jakże? Oczywiście...

„PAN WOŁODYJOWSKI” I „PRZYGODY PANA MICHAŁA”

– Co prawda film i serial miały różnych reżyserów, ale lokalacje były te same. W „Przygodach pana Michała” mamy jednak więcej scen z naszego regionu. Podczas kręcenia „Pana Wołodyjowskiego” reżyser Jerzy Hoffman kazał zbudować za zamkiem w Chęcinach naturalnej wielkości makietę Kamieńca Podolskiego. Nieprawdą jest więc, że sceny oblężenia kręcono na Zamku Królewskim. Wracając do makiety – była ona największym tego typu obiektem w historii polskiego filmu. Zbudowano ją z drewna i obito brezentem. Została ustawiona nad boiskiem klubu Piast Chęciny. Do jej oglądania ustawiały się długie kolejki chętnych. Polecam spacer w tamto miejsce, żeby sobie to wszystko wyobrazić – mówi Dominik Kowalski, przewodnik świętokrzyski.

O ogromie produkcji niech świadczy fakt, że prawie trzy tysiące statystów wzięło udział w scenach batalistycznych, kręconych w królewskich Chęcinach. Nie obyło się bez wpadek. Sam Jerzy Hofman opowiadał, że na jednym z ujęć pojawiła się w oddali... ciężarówka. „Pan Wołodyjowski” okazał się jednak hitem i jednym z najbardziej kasowych filmów w historii polskiej kinematografii. Na ekranie mogliśmy zaś zobaczyć między innymi Magdalenę Zawadzka, Tadeusza Łomnickiego, Jana Nowickiego.

Skoro już jesteśmy przy najpopularniejszych ekranizacjach, to województwa świętokrzyskiego nie ominął Andrzej Wajda ze swoim „Panem Tadeuszem”. Scena polowania na niedźwiedzia powstała... niedaleko Staszowa.

NAJSŁYNNIEJSZY KSIĄDZ W POLSCE

W naszym zestawieniu nie mogło zabraknąć serialu „Ojciec Mateusz”, cieszącego się równie wielką popularnością co ekranizacja „Trylogii”. Na miejsce akcji twórcy produkcji wybrali Sandomierz – według wielu rankingów jedno z najpiękniejszych miast w Polsce. Podczas zwiedzania miasta nie da się uniknąć nawiązań do „Ojca Mateusza”. – Film był realizowany także w Kielcach – przypomina Dominik Kowalski. Tutaj kręcono zdjęcia pięciokrotnie i zawsze wywoływało to wielkie zainteresowanie.

CYBULSKI, ŻEROMSKI I KOSMOS

Do naszego województwa przyjeżdżali również producenci mniej kasowych filmów, na przykład „Tajemnicy dzikiego szybu”; jego niektóre sceny były kręcone w Chęcinach oraz na Miedziance. W filmie grał między innymi niezapomniany Zbigniew Cybulski. – Warto powiedzieć także o polskiej ekranizacji „Wiedźmina”. Najpiękniejszy smok w historii polskiej kinematografii zamieszkał... za Karczówką w kamieniołomie Grabina. Przypomnijmy jeszcze o serialach „Szyfrowe prace” i „Przedwiośnie” oraz filmie „Gabriel” – dodaje przewodnik świętokrzyski.

Okazuje się jednak, że wielka kinematografia w naszym regionie to nie tylko przeszłość. – Województwem świętokrzyskim zainteresował się Bartosz Prokopowicz, reżyser i operator między innymi w „Komorniku”. Jego najnowszy film powstawał ostatnio w Europejskim Centrum Edukacji Geologicznej. Nie znamy jeszcze tytułu, ale akcja ma być związana z tematami kosmicznymi i bazami księżycowymi – dodaje Dominik Kowalski.

Kto wie, może już wkrótce zainteresują się Kielecczyzną producenci z Hollywood? ◀



Morsem być...

Morawickie Stowarzyszenie Morsów „Byle do Zimy” rozpoczęło sezon na morsowanie. – To przyjemność nie tylko dla ciała, ale i ducha – przekonują członkowie stowarzyszenia

Morsowanie polega na wejściu do wody, której temperatura nie przekracza 10 stopni. Najlepiej morsuje się jednak wtedy, kiedy jest już lód. Cała tajemnica tkwi w tym, że między powietrzem a wodą nie ma wtedy dużej różnicy temperatur. Ba! woda jest niekiedy cieplejsza niż powietrze, więc łatwiej się do niej wchodzi.

NO TO ZACZYNAJMY!

Jak rozpocząć morsowanie? – Pierwsze wejście najlepiej zaliczyć w grupie. Zawsze można popytać o odczucia innych osób – proponuje Marcin Łazarczyk z Morawickiego Stowarzyszenia Morsów „Byle do Zimy”. – To na pewno ułatwia przełamanie pierwszych, nomen omen, lodów. Może pojawić się uczucie bólu czy łamanie reumatyczne w kościach, ale doświadczony „morsy” udzielą wsparcia i potwierdzą, że to nic złego. To kwestia przyzwyczajenia – pierwsza minuta bywa najgorsza, później jest tylko lepiej. Jeśli jednak ktoś o tym nie wie, może się szybko zniechęcić, wyjść z wody po kilku sekundach i już nigdy nie spróbować.

Piotr Olejniczak ze Stowarzyszenia preferuje tak zwane intuicyjne rozpoczęcie morsowania: – Wchodzę do wody i obserwuję, co się ze mną dzieje. W pierwszym sezonie wchodziłem tylko po kolana, z każdym kolejnym coraz głębiej i teraz osiągam pełne zanurzenie.

POPRAWIA SAMOPOCZUCIE...

Czy morsowanie jest zdrowe? Oczywiście, że tak. Przede wszystkim to bardzo dobry sposób na zahartowanie organizmu i wzmocnienie odporności. Dzięki niemu skóra staje się lepiej ukrwiona, elastyczniejsza i napięta. Ponadto zimowa kąpiel na świeżym powietrzu dotlenia mózg. Znacząco poprawia się także samopoczucie. – Wzrost odporności to pierwsza sprawa, ale z ankiety, którą przeprowadziłem

wśród morsów, wynika też, iż po takiej kąpeli mają świetne samopoczucie. Wspólna energia morsowania kumuluje się i każdy wychodzi z wody radosny. Pojawiały się nawet stwierdzenia, że taki sposób spędzania wolnego czasu jest wręcz antydepresyjny. Morsowanie to swoisty narkotyk: wyczekujemy cały rok, aż woda osiągnie optymalną temperaturę, czyli około 2-3 stopni, i wskakujemy! – podkreśla Piotr Olejniczak.

Marcin Łazarczyk zapewnia, że morsowanie to świetna kuracja przeziębienia: – Przechodzi bardzo szybko, w ciągu jednego dnia. Najdłuższa choroba, jaka mnie ostatnio złapała, trwała 3-4 dni, a gdy zamorsowałem, od razu poczułem się lepiej.

... I UŚMIERZA DOLEGLIWOŚCI

Na świecie kąpiele i pływanie w lodowatej lodzie uznaje się za sport ekstremalny, ale nikt nie neguje faktu, że przyspieszają one regenerację tkanek i poprawiają odżywianie komórek. Udowodniono, że morsowanie pomaga zmniejszyć poziom insuliny oraz cholesterolu we krwi. Lekarze zalecają je również w przypadku alergii skóry, a nawet niektórych chorób dermatologicznych. Ta aktywność może też poprawić działanie stawów i uśmierzyć bóle kostne. To także dobry sposób na stres i podniesienie poziomu endorfin.

Błędny jest pogląd, iż zimne kąpiele nie są wskazane dla osób szczupłych. Ilość tkanki tłuszczowej nie ma większego znaczenia. Przeciwwskazaniami do morsowania są natomiast choroby serca i układu krążenia, choroby mózgu, padaczka, nadciśnienie oraz borelioza. Poza tym morsować może każdy, także dzieci seniorzy i kobiety w ciąży.

Wszystko trzeba jednak robić z umiarem. Dlatego na koniec rada, z której warto skorzystać: przed wejściem do zimnej wody skonsultujmy nasz zamiar z lekarzem. ◀

Płoną trawy i śmieci...

W czasie niedawnego długiego weekendu świętokrzyscy strażacy odnotowali aż kilkadziesiąt zgłoszeń dotyczących pożarów traw i śmieci. Przyczyniła się do tego słoneczna pogoda i... masa śmieci na cmentarzach w naszym regionie. Zasypane nimi są także lasy

Od 29 października do 1 listopada strażacy interweniowali dziewięć razy w związku z odpadami płonącymi na nekropoliach.

TAM PŁONIE PLASTIK

– Jedno ze zdarzeń miało miejsce w Brzezinkach, w gminie Masłów. Interweniował zastęp z OSP Starachowice. W Ostrowcu Świętokrzyskim w aż czterech punktach płonęły śmieci na cmentarzach. Z kolei w powiecie sandomierskim pożar odnotowaliśmy przy nekropolii w Koprzywnicy. Podobnie było w miejscowości Lasocin, w powiecie opatowskim, i w Oleśnicy, powiat staszowski – wylicza brygadier Marcin Nyga, naczelnik Wydziału Operacyjnego KW PSP w Kielcach. Jak podkreśla brygadier, tego typu pożary generują ogromną ilość zanieczyszczeń do atmosfery. Do kontenerów na cmentarzach trafiają przeważnie znicze, a spalające się plastikowe elementy są źródłem toksycznych substancji. – W przypadku takich pożarów strażacy muszą reagować natychmiast. Płonący plastik wpływa ogromnie negatywnie i na środowisko, i na zdrowie ludzi – podkreśla nasz rozmówca.

JAK PŁONĘŁY, TAK PŁONĄ...

Drugą grupą pożarów, z którymi mierzyli się w czasie długiego weekendu strażacy, były płonące trawy. Choć jesienią tego typu zdarzenia nie są częste, to przyczyniła się do nich słoneczna pogoda i – niestety – ludzka bezmyślność. – W ciągu kilku

dni odnotowaliśmy trzy pożary traw w powiecie kieleckim. W Piekoszowie spłonęło 20 arów, w Bodzentynie – 15 arów. Interweniowaliśmy także miejscowości Wójtostwo. Łącznie w tych trzech miejscowościach poszło z dymem około pół hektara trawy – informuje funkcjonariusz straży.

Dwa pożary traw odnotowano także w powiecie ostrowieckim: w Bodzechowie i w Dołach Biskupich. Dwa razy strażacy interweniowali w Starachowicach, pojawiali się też w powiecie starachowickim w miejscowości Łomno oraz w Skarżysku-Kamiennej i w Sorbinie (gmina Bliżyn). – Pożary traw mają nieco inny wymiar. Nie tylko generują zanieczyszczenia, ale bardzo szybko mogą się rozprzestrzenić na zabudowania i zagrozić ludziom. Mało tego – sprawiają, że niebezpiecznie robi się na drogach. Taki przypadek mieliśmy w miejscowości Wlonice, w powiecie opatowskim. Płonęło tam ściernisko po uprawie kukurydzy. Zadymienie było tak duże, że kobieta jadąca osobowym audi uderzyła w tył przyczepy rolniczej. Trafiała do szpitala z obrażeniami – alarmuje Marcin Nyga. Niebezpieczne zdarzenie miało miejsce także w miejscowości Osowa, w powiecie jędrzejowskim. Płonęła sucha trawa na opuszczonej posesji. Pożar został rozniecony przez przebywającego tam mężczyznę, którego trzeba było odwieźć do szpitala.

LASY PEŁNE ŚMIECI

Niestety, pożarami zagrożone są także tereny leśne w naszym regionie, głównie za sprawą hałd odpadów. Podczas ich rozkładania się powstają gazy mogące ulec samozapłonowi. – Śmieci w lasach wciąż jest bardzo dużo. To skutki wypraw na grzybobranie, biwaki czy spacerów. To nie tylko porzucane drobne odpady, ale również opony czy popsute urządzenia domowe. Leśnicy nie nadążają z ich sprzątaniem – alarmuje Paweł Kosin z Nadleśnictwa Daleszyce.

Płonące śmieci – czy to na cmentarzach, czy w lasach – emitują do atmosfery ogromne ilości szkodliwych substancji. Nie inaczej jest w przypadku pożarów traw, w 98 procentach wywołanych przez ludzi. I to często celowo... <



Gmina Kielce gotowa do pomocy osobom bezdomnym

Okres zimowy i niskie temperatury to najtrudniejszy czas dla osób bezdomnych. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Kielcach niesie pomoc tym, którzy nie mają własnego domu

– W 2020 roku udzieliliśmy pomocy 547 osobom, a w pierwszym półroczu tego roku już 432 bezdomnym. Gmina Kielce jest są przygotowana e do zapewnienia schronienia, posiłku i ubrania potrzebującym. Realizacją i koordynowaniem działań na rzecz osób bezdomnych zajmuje się Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Kielcach we współpracy z organizacjami pozarządowymi. – tłumaczy Monika Siciarska, pracownik Ośrodka

TU ZNAJDĄ POMOC

W MOPR funkcjonuje Dział ds. Bezdomności, który mieści się przy ulicy Mielczarskiego 51. Tam zgłaszają się zwykle osoby po pierwszą pomoc zarówno finansową, jak i rzeczową, a także w formie pracy socjalnej.

Ważnym miejscem wsparcia jest działający całodobowo przez 7 dni w tygodniu Ośrodek Interwencyjno-Terapeutyczny dla Osób Bezdomnych przy ulicy Żniwnej 4.

– Przychodzą tu osoby, które nie mają schronienia. Tam pozostają w otwartej od marca Ogrzewalnia/Światlicy. Można tutaj skorzystać z wyposażonego w podstawowe artykuły gospodarstwa domowego kąpka kuchennego, łazienki, pralki, otrzymać odzież zamienną, przeprowadzić dezynfekcję odzieży oraz skorzystać z pomocy specjalistów. Tutaj osoby zatrzymują się na dłuższy czas. Wówczas spotykają się z terapeutą do spraw uzależnień, psychologiem i pracownikami socjalnymi – dodaje Monika Siciarska.

W Punkcie Interwencji Kryzysowej przebywają osoby bezdomne, które wymagają pomocy w formie przyznania miejsca czasowego pobytu do momentu uregulowania trudnej sytuacji. W strukturze ośrodka jest też Punkt Pomocy Doraźnej, zapewniający bezpieczny pobyt osobom w stanie nietrzeźwości – zarówno bezdomnym, jak i posiadającym adres zamieszkania. Są one dowożone przez Straż Miejską, Policję lub transport medyczny pogotowie. Pozostają tam do chwili wytrzeźwienia – tłumaczy nasza rozmówczyni.

NAJBLIŻEJ BEZDOMNYCH

Osobą, która doskonale zna sytuację i pracuje najbliżej bezdomnych jest streetworker. Pełni on bardzo ważną rolę w niesieniu pomocy osobom pozostającym bez dachu nad głową.



– Streetworker pracuje bezpośrednio na ulicy w asyście innych pracowników lub policjantów, bądź strażników miejskich. Patrolują i monitorują tereny niezamieszkałe zarówno w centrum miasta, jak i na jego obrzeżach. Mówimy tu o altanach, śmietnikach i ogródkach działkowych. To bardzo trudne zadanie. Streetworker spotyka osoby, którym trzeba udzielić pierwszej pomocy. Musi też w odpowiedni sposób zareagować na nieoczekiwane sytuacje. Liczba wyjazdów monitorujących zwiększa się, gdy warunki atmosferyczne pogarszają się i spada temperatura.

INNE MIEJSCA SCHRONIENIA

Na terenie Kielc funkcjonują placówki zapewniające schronienie osobom bezdomnym prowadzone przez organizacje pozarządowe realizujące zadania publiczne zlecane przez Miasto Kielce. Jest to m.in. Schronisko dla Osób Bezdomnych im. Jana Pawła II przy ulicy Siennej 5 prowadzone przez Fundację Gospodarczą Św. Brata Alberta, Schronisko dla Kobiet przy ulicy Urzędniczej 7b prowadzone przez Caritas Diecezji Kieleckiej. Z kolei Koło Kieleckie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta prowadzi Noclegownię i Schronisko dla Bezdomnych Mężczyzn przy ulicy Żeromskiego 36A. Pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie apelują, aby w najbliższych tygodniach, gdy zrobi się chłodniej, zwracać uwagę na osoby bezdomne, szukające schronienia na klatkach schodowych czy w piwnicach i informować odpowiednie służby. ◀

Drzwi do mnie są zawsze otwarte

- Jest Pani w ciągłym biegu... O której zaczyna Pani dzień?

- Można powiedzieć, że razem z kurami (śmiech), ale ja to lubię, podobnie zresztą jak tempo. Bo kiedy się dużo dzieje, czuję, że żyję.

- Istnieje pewien stereotyp, że w urzędach nie dzieje się zbyt wiele i że zawsze macie dużo czasu na przysłowiowe picie kawy. Rzeczywiście tak jest?

- Być może są takie urzędy, ale nie dotyczy to tego, w którym pracuję. Tak na pewno nie jest nie w moim otoczeniu. Mam alergię na stereotypy, bo ich powielanie bywa krzywdzące, zwłaszcza wobec osób, które poświęcają dużo serca swojej pracy. Ja z moimi zespołami współpracowników zaczynam pierwsze spotkanie robocze już o godzinie 7:30. Owszem, pijemy przy tym czasem kawę, ale zapewniam, że nie mamy czasu na ploteczki (śmiech).



- Zatem jak wygląda takie spotkanie?

- Odbywa się na nim podział obowiązków, delegowanie i rozliczanie zadań oraz rozmowa o tym co się udało, co można poprawić, co przed nami. Mam wielką przyjemność pracować z ludźmi, którzy prezentują podobny do mojego stosunek do pracy.

- Czyli jaki?

- Taki, że praca to nie tylko zarabianie pieniędzy, ale też – po prostu służba drugiemu człowiekowi. Można służyć w mundurze, w lekarskim fartuchu, a można też w garsonce. Jest taki wiersz Juliana Tuwima „Wszyscy dla wszystkich” - wszyscy dla wszystkich i wspólnej korzyści powinniśmy pracować. Moja praca, poza ogromną ilością papierów, w których czasem tonę, to przede wszystkim spotkania z ludźmi i odpowiadanie na ich potrzeby, dlatego drzwi do mojego gabinetu są zawsze otwarte, no bo jak inaczej? Uważam, że swoje obowiązki wykonam dobrze tylko wtedy, gdy będę wsłuchiwać się w potrzeby zwykłych ludzi.

- Kobieta w polityce ma trudno?

- Powiedziałabym, że każdy w polityce ma trudno. Politykom z założenia się nie ufa, odmawia się nam pasji, zaangażowania, szczerości. A to też jest praca i ważna służba i ktoś musi ją wykonywać. Przypisywanie nam z góry złych intencji nie jest w porządku. Łatwo jest oceniać, dużo trudniej zakasać rękawy i spróbować zmierzyć się z wyzwaniami. Bo polityka bywa i trudna i brudna, bywa bolesna, kiedy się nas odczłowiecza, obraża, ale potrafi być też piękna - zwłaszcza wtedy, gdy dzięki trafnym decyzjom widzimy jak zmienia się, rozwija nasze otoczenie.

- Ludzie zawodzą się na politykach, czują się oszukani. Najpierw jest kielbasa wyborcza, a później... na przykład paliwo po sześć złotych...

- I co mam odpowiedzieć? Gwałtowny wzrost cen paliw to efekt niestabilnej sytuacji na rynkach światowych, w dużej mierze spowodowanej pandemią. Dziś mało kto pamięta, że w czasie lockdownu popyt na paliwa gwałtownie spadł, a z nim koszt tankowania – nawet poniżej czterech złotych za litr. Z kolei w miarę znoszenia restrykcji popyt szybko rósł, a z nim ceny na stacjach benzynowych. To samo dotyczy zresztą innych produktów. Nagle okazało się, że rzeczywiście żyjemy w globalnej wiosce i kłopoty z produkcją w Chinach szybko odbijają się na przykład na zaopatrzeniu i cenach w sklepach w Kielcach. Niestety, skutki pandemii dotyczą nie tylko naszego zdrowia, ale i portfela. Zdaję sobie sprawę, że to stawia przed nami ogromne wyzwania, ale liczę też na to, że nowe środki z Unii Europejskiej, które wkrótce napłyną do naszego kraju i regionu, przełożą się na trafne inwestycje i przedsięwzięcia, które pomogą złagodzić skutki zawirowań gospodarczych.

- Dziękuję za rozmowę. ◀

Hybrydowy patriotyzm

ZDANIEM SENATORA



Krzysztof Marek Słoń
Senator RP, PiS

Piszę ten felieton w nocy z 9 na 10 listopada 2021 roku. Zamartwiam się sytuacją na granicy polsko-białoruskiej. Co będzie dalej? Czy po Gruzji, Ukrainie, państwach bałtyckich przysła już kolej na mój kraj? Tak jak w Tbilisi mówił zatroskany prezydent Lech Kaczyński, gdy stanął na czele misji ratującej niepodległość Gruzji?

Póki co doświadczamy hybrydowego ataku reżimu Łukaszenki, który cynicznie wykorzystuje sprowadzanych na teren Białorusi migrantów, głównie z krajów arabskich, po to by szturmowali naszą granicę w drodze do zachodniego Eldorado. Tysiące pograniczników, żołnierzy i policjantów strzeże dzień i noc naszej Ojczyzny przed tysiącami migrantów, wśród

których są ludzie niebezpieczni, powiązani z organizacjami terrorystycznymi. W tym wszystkim kraj nasz jest podzielony. Są tacy, także wśród elit politycznych, co naiwnie i bezkrytycznie a może z wyrachowaniem sięją zamęt, rzucając lotne hasła humanitaryzmu i chcąc nie chcąc wspierają działania agresora. Więc trudno o tak potrzebną dzisiaj jedność.

Myszę też o tym co działo się w tę właśnie noc 103 lata temu. Towarzyszę brygadierowi Piłsudskiemu w podróży pociągiem, po wręcz cudownym wyswobodzeniu z ponad rocznej niewoli w Magdeburgu. Siedział tam, bo razem z Legionami odmówił przysięgi na wierność Niemcom i Austro-Węgrom. Zmierza do Warszawy, w której - gdy powróci rankiem, 10 listopada - w ciągu kilkudziesięciu godzin wybuchnie na dobre niepodległość tak wyczekiwana po 123 latach zaborów przez zjednoczony i zdeterminowany Naród i jego elity.

Choć było wielu zasłużonych ojców niepodległości, władzę zgodnie powierzono Józefowi Piłsudskiemu. W świat, za pomocą zdobywczej radiostacji, rozszedł się głos depeszy wolnych Polaków tworzących od nowa Niepodległą Polskę z nienaruszalnymi granicami!!!

Z troską myślę o jutrzejszym - 11 listopada - Marszu Niepodległości w Warszawie. Oby przebiegł bez zakłóceń i prowokacji, jako wyraz patriotyzmu maszerujących. I oby nikt nie ośmielił się nazwać tysięcy idących z biało-czerwonymi flagami Polaków, ojców i matek z dziećmi - faszyzmi, tak jak to bywało wcześniej.

Kończę już. Pewnie długo nie zasnę. W głowie tyle zmartwień i pełnych empatii patriotycznych myśli.

Dobranoc Rodacy. Dobranoc Patriotci. ◀

10/11/2021/PW

Polski ład dla województwa świętokrzyskiego

– Blisko miliard złotych otrzyma województwo świętokrzyskie z Rządowego Funduszu Polski Ład. Znaczne środki trafią także do stolicy regionu.

Kielce otrzymały około 55 milionów złotych na szereg inwestycji. Pierwsza to rewitalizacja Rynku związana z zazielenianiem, druga to inwestycja w odnawialne źródła energii, a trzecia to lepsze skomunikowanie najważniejszych placówek medycznych - Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego i Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. Skorzystają z tego nie tylko kielczanie, ale i mieszkańcy regionu.

– Inwestycji jest jednak znacznie więcej...

Wachlarz jest naprawdę imponujący. Mamy tu sieci wodno-kanalizacyjne i oczyszczalnie ścieków. Tego typu inwestycje przeprowadzone zostaną w gminie Bieliny, Osiek, ale również w wielu innych. Na liście są również projekty wspierające turystykę. To rewitalizacja Rynku w Kielcach, ale i w Staszowie wraz z zabytkowym budynkiem Ratusza, czy też wniosek Związku Gmin Gór Świętokrzyskich poświęcony rozbudowaniu ścieżek rowerowych.

– To inwestycje „blisko ludzi”



Biuro Poselskie Posel RP ANNY KRUPKI,
ul. Jana Pawła II 13/18 25-025 Kielce woj. świętokrzyskie,
tel. 608 045 712

O wszystkich projektach mówili mi mieszkańcy naszego regionu, więc nie są one przypadkowe. Warto jeszcze podkreślić, że mamy również inwestycje związane z infrastrukturą społeczną, drogową, czy sportową. Końskie wniosowały na przykład o halę sportową. Ciekawym wnioskiem jest uzbrojenie terenów inwestycyjnych w Morawicy. Dzięki dziesięciu milionom złotych władarze uzbroją teren, co przyczyni się do powstania nowych miejsc pracy.

– Dziękuję za rozmowę ◀

12/11/2021/PW

Korona prosi o przerwę



autor: Damian Wysocki

Po bardzo dobrym początku sezonu, Korona Kielce złapała zadyszkę. Po ostatniej porażce z GKS-em Katowice klub zdecydował się na przełożenie meczu z GKS-em Tychy. Mógł to zrobić, ponieważ na zgrupowanie młodzieżowej reprezentacji Bośni i Hercegowiny pojechał Zvonimir Petrović. Podopieczni Dominika Nowaka zaliczyli świetne otwarcie rozgrywek. Nie przegrali pierwszych ośmiu meczów. Mieli na koncie 22 punkty i przewodzą stawce. W kolejnych

ośmiu spotkaniach dopisali jednak do swojego konta tylko siedem „oczek”. Serię sześciu spotkań bez zwycięstwa przegrali w domowym starciu z Odrą Opole. Później pokonali Stomil Olsztyn i awansowali do 1/8 finału Fortuna Pucharu Polski. W następnym spotkaniu z GKS-em Katowice znowu rozczarowali i w pełni zasłużenie przegrali 0:1.

– Zdajemy sobie sprawę, że teraz mamy pięć bardzo ważnych spotkań, z których musimy wyciągnąć jak najwięcej. Mamy dodatkowy tydzień, aby doprowadzić do formy zawodników, którzy wracają po kontuzjach. Można popracować nad elementami, które nas zawiodły. Później każde spotkanie będzie jak finał – wyjaśnia Paweł Golański.

Okres do końca roku może być czasem największej próby dla trenera Dominika Nowaka. Korona zagra z trzema rywalami z dołu tabeli: Skrą Częstochowa, Puszcą Niepołomice i GKS-em Jastrzębie. Do tego dojdzie przełożone starcie z mocniejszym GKS-em Tychy i walka z Górnikiem Łęczna o ćwierćfinał Fortuna Pucharu Polski.

– To normalne, że przyjdzie czas na weryfikację. Tę zawsze daje boisko, a nie słowa. Po tych spotkaniach będziemy wiedzieć, w którym miejscu się znajdujemy – tłumaczy dyrektor sportowy „żółto-czerwonych”.

Korona rozegra kolejny mecz w sobotę, 20 listopada. Jej rywalem na Suzuki Arenie będzie Skra Częstochowa. ◀

Rodzina jest naszym priorytetem



W związku z trudną sytuacją demograficzną, posłowie wolnościowo - konserwatywnej części Prawa i Sprawiedliwości wyszli z inicjatywą powołania Polskiego Instytutu Rodziny i Demografii. Zająłby się on rozwiązywaniem systemowych problemów, związanych z polityką demograficzną oraz prorodzinną. – Chcemy rozmawiać o bezpieczeństwie demograficznym Polski i starać się zaradzić temu problemowi. Stąd inicjatywa, by

powołać Polski Instytut Rodziny i Demografii – mówi doktor Bartłomiej Dorywalski, poseł Prawa i Sprawiedliwości. - Polski Instytut Rodziny i Demografii to przede wszystkim instytucja, jednostka badawcza, która ma odpowiedzieć na szereg pytań związanych z polityką rodzinną, demograficzną z tym, jak kształtuje się sytuacja w społeczeństwie oraz wypracować odpowiednie rozwiązania. Postaramy się, aby w Instytucie została postawiona odpowiednia diagnoza, która da podstawę do wprowadzenia odpowiednich zmian legislacyjnych korzystnych dla rodzin – mówi poseł.

Wspominając wcześniejsze programy prorodzinne rządu PiS, poseł przyznał, że skala wyzwań, która pojawiła się w związku z pandemią sprawiła, że demografia wymaga zdecydowanie większej uwagi i pracy.

Poseł Dorywalski zwrócił także uwagę na dodatkowe rządowe środki dla gmin na wodociągi i kanalizację: - W ramach wyrównania subwencji ogólnej z budżetu państwa, bez żadnych specjalnych wniosków, gminy otrzymają środki na zadania wodociągowe i kanalizacyjne. W skali kraju jest to ponad 1700 gmin, a wartość środków wynosi około 4 miliardów złotych. W tej grupie znalazło się dużo gmin z województwa świętokrzyskiego – podkreśla parlamentarzysta. ◀

Ten ruch jest dla Ciebie



– Co oferuje Ruch Czystych Serc młodym ludziom?

– Oferuje przestrzeń do spotkania z Jezusem Chrystusem. Składa się na nią: stała spowiedź, jedność z Jezusem w sakramentach, umiejętność przyjmowania i czytania Słowa Bożego. Chcemy pomóc otworzyć się na Chrystusa, który uwalnia, uzdalnia do miłowania drugiego człowieka. Do Ruchu Czystych Serc przychodzą też młodzi ludzie, którzy chcą spotkać przyszłą żonę lub męża, człowieka, który podobnie myśli, kieruje się podobnymi wartościami.

– Jak wygląda działalność RCS w diecezji kieleckiej?

– W Kielcach gromadzimy się w kościele akademickim świętego Jana Pawła II. W pierwsze poniedziałki miesiąca na Mszy Świętej o godz. 18.30 spotykają się członkowie RCS i zapraszają wszystkich chętnych do wspólnej modlitwy o dar czystego serca dla młodych ludzi oraz dla małżonków. O godz. 19.15, po zakończeniu Eucharystii, gromadzimy się na adoracji Najświętszego Sakramentu. Przyzywając wstawiennictwa błogosławionej Karoliny Kózkówny i świętego Jana Pawła II, modlimy się o potrzebne łaski, ale też za narzeczonych i małżeństwa. W trakcie tej adoracji otwieramy się, aby Chrystus mówił, dotykał serc, umacniał, żebyśmy wiedzieli, że jest z nami, że nas gromadzi, abyśmy nie bali się świadczyć, że czystość serca od Niego pochodzi.

– Czy tego typu spotkania odbywają się również w innych parafiach diecezji kieleckiej?

– W Busku Zdroju na przemian w parafiach św. Brata Alberta oraz Niepokalanego Poczęcia NMP w trzeciej niedziele miesiąca spotyka się wspólnota, dla której czystość jest wartością. Modli się modlitwą zawierzenia Ruchu Czystych Serc. W pierwsze niedziele młodzi ludzie gromadzą się tam także na formację. W taki sposób pokazujemy, że jest Ruch Czystych Serc, jest czasopismo „Miłujcie się”, jest modlitwa zawierzenia i patronka, błogosławiona Karolina. Chodzi nam o to, aby w różnych miejscach diecezji były organizowane modlitwy o czystość. Nawet jeżeli na początek nie będzie struktury RCS, to warto szukać miejsc, w których jest możliwe zrzeszanie się młodych ludzi i ich skupienie na modlitwie. Dodam, że Ruch Czystych Serc kierowany jest do młodzieży 15–16-letniej oraz do małżeństw. Cały czas zapraszamy do modlitwy i formacji.

– Dziękuję za rozmowę. ◀

Więcej w audycji „Tak wierzę”, we wtorek, 16 listopada o godz. 20 w Radiu eM Kielce.

– Błogosławiona Karolina Kózkówna, której wspomnienie obchodzimy 18 listopada, patronuje Ruchowi Czystych Serc. Czym on jest?

– Ruch Czystych Serc skupia ludzi, dla których czystość jest wartością i którzy chcą żyć w postawie czystego serca, zgodnie ze swoim powołaniem. Mając czyste serce, mogą rozeznawać wolę Pana Boga i według niej żyć w małżeństwie, rodzinie, kapłaństwie. W czystości mogą być darem dla innych ludzi.

– Czy idea Ruchu odpowiada na potrzeby młodych ludzi, którzy często żyją w konkubinatach?

– Odpowiada na potrzeby, których młodzi ludzie nawet nie umieją nazwać. Każdy człowiek chce miłości, która jest czystym darem. Człowiek czystego serca żyje w predyspozycji, aby kochać drugiego człowieka na podobieństwo samego Chrystusa.



Pani Basia stuka w klawisze

Tak sobie myślę, że gdybym nie był Polakiem, to chętnie zostałbym Hiszpanem. Bo, kurczę, wygląda na to, że sporo mnie łączy z tym krajem: jestem zaprzysięgłym kibicem Barcelony i szczerze nienawidzę Realu Madryt, podziwiam konstrukcje Gaudiego, malarstwo Velasqueza i Juana Miro oraz filmy Luisa Buñuela. Mogę się tygodniami snuć po cudownie urokliwych uliczkach Toledo albo Granady, a na śniadanie zajadać tostadas con tomates y ocho czyli długą bułkę ze zmiksowanymi pomidorami, świeżą oliwą i czosnkiem (przepyszne!). No i darzę estymą Izabelę Kastylijską oraz jej małżonka Ferdynanda Aragońskiego, którzy w 1492 roku pogonili muzułmanów z Półwyspu Iberyjskiego. A to tylko niektóre z powodów. Są i inne. Zaś w tych dniach doszedł jeszcze jeden. Bardzo istotny.

Otóż gdy nasze wojsko, funkcjonariusze Straży Granicznej oraz policji odpierają desperacki atak emigrantów wysyłanych tysiącami przez terrorystę Łukaszenkę, gdy narażają dla nas swe zdrowie oraz życie, gdy bohatersko mierzą się z potwornym stresem i zwykłym zmęczeniem, bracia Hiszpanie uruchamiają w Sieci hasztag „#VivaPolonia” i ślą im wyrazy wsparcia i otuchy. Tak, właśnie tak! I co ciekawe, na hiszpańskim Twitterze jest to w tej chwili hasztag najpopularniejszy! „Jesteście przykładem do naśladowania! Życzymy Wam siły”. „Honor i szacunek dla odważnego narodu polskiego, zawsze”. „Jesteśmy z Wami! Trzymajcie się!”. I tak dalej. Są też rysunki, na przykład polskiej flagi z dorysowanym wielkim czerwonym sercem i podpisem „Wielka Polska”.

Tak sobie myślę, że byłoby dobrze, gdyby kilka osób w naszej pięknej ojczyźnie weszło na ten hasztag i poczytało sobie wpisy naszych braci

Hiszpanów. Na przykład sympatyczna skądinąd aktorka Barbara Kurdej-Szatan. Pozwól sobie zacytować jej wpis na Instagramie, bo jest ciekawy i diametralnie różny od tego, co piszą oni:

„K...!!!!!! K...!!!!!! Co tam się dzieje!!!!!! To jest k... straż graniczna????? „Straż????????? To są maszyny bez serca bez mózgu bez NICZEGO!!!! Maszyny ślepo wykonujące rozkazy!!!! K...!!!!!! Jak tak można!!!!!! Boli mnie serce boli mnie cała klatka piersiowa trzęsę się i ryczę!!!!!! Mordercy!!!!!!”.

Koniec cytatu, przekleństwa wykropkowałem.

Och, w jakim wpadłem podziw dla pani Basii, przeczytawszy ten wpis! Przede wszystkim dla jej wyrafinowanego języka i eleganckiego stylu, łączącego w sobie lapidarność Marka Aureliusza i soczystość Szczepana Twardocha. Podziwowi towarzyszyło jednak współczucie, bo to wszak nic przyjemnego, gdy człowieka z powodu tego ewidentnego skandalu, jakim jest obrona polskiej granicy przez Straż Graniczną, boli serce, a nawet cała klatka piersiowa. Ale jest isierka nadziei jeżeli chodzi o stan zdrowia pani Basii, bo nie uskarżała się na ból zwojów mózgowych. Złośliwi powiedzieliby, że trudno się uskarżać na ból czegoś, czego się nie ma, ale ja nie jestem złośliwy i napiszę jedynie, iż po prostu pani Basia współczuje. Tyle.

Współczuje też Agnieszce Holland, która twierdzi, że stawiamy na granicy z Białorusią nowy Mur Berliński i oskarża naszych pograniczników o swoisty... współludź w morderstwach: „Dla mnie jest to przekroczenie kolejnej granicy, bo jeśli akceptuje się de facto mordowanie ludzi, to można już wszystko zaakceptować”. Ale pani Agnieszce współczuje podwójnie, bowiem cierpi ona od lat na jednostkę chorobową, której na własny użytek nadałem nazwę lewackość galopująca. Lewackość jest szalenie trudna do wyleczenia i towarzyszy człowiekowi często przez całe życie, a objawia się tym, że jeśli dotknijemy nią nieszczęśliwemu fakty nie zgadzają się z jego oglądem rzeczywistości, to tym gorzej dla faktów. Tak więc pochyłmy się z troską i nad panią Agnieszka.

I nad innymi, dość licznymi, mającymi najwyraźniej problem z interpretacją rzeczy oczywistych, jak na przykład politycy, media serwujące całą prawdę całą dobę i takie organizacje jak „Matki na granice”, które niedawno w Michałowie skandowały: „Morawiecki ma krew na rękach!”, Straż Graniczna ma krew na rękach!”. I tymi, którzy na apel wspomnianej organizacji ochoczo podświetlają budynki urzędów miast (w tym kieleckiego) na zielono. Pochylmy się, bo jak widać nie są zdolni do prostej refleksji: iż tak jak bracia Hiszpanie, powinni dziś okazać przede wszystkim szacunek polskiemu mundurowi i oświetlić swe urzędy innymi barwami.

Biało-czerwonymi. ◀

reklama

**OKRĘGOWA
STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

**Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00**

Tel. 41 345-76-25

**HOLOWANIE
POJAZDÓW 24 h
powyżej 3,5 t**



tel. 41 346 06 96

NAPRAWA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH W ZAKRESIE:

- przeglądy rejestracyjne – Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów
- diagnostyka komputerowa
- ustawianie geometrii kół 3D
- naprawy główne i bieżące
- wymiana oleju i filtrów
- wulkanizacja - wymiana opon
- obsługa klimatyzacji
- usługi blacharsko – lakiernicze
- naprawy kompleksowe
- obsługa szkód komunikacyjnych
- wynajem pojazdów zastępczych
- pomoc drogowa całodobowa tel: 661 966 688



CENTRUM NAPRAW SAMOCHODOWYCH ROKAR – mgr inż. Robert Doleziński
 Dąbrowa 72A, 26-001 Masłów, tel. 41 368 63 66, tel. kom. 603 199 428
 www.rokar.pl; e-mail: biuro@rokar.pl, szkody@rokar.pl

PM/31/12/2020R

Masz problem?

Zgłoś się do reporterów

Radia eM



TELEFON

interwencyjny Radia eM:

41 349 50 40

e-mail: radio@em.kielce.pl

KIELCE / UL. LEGNICKA 28 / PLAC REM-WOD

DECORTREND

www.decortrend.pl

90 CM

POJEMNOŚĆ
2.6L

NAWILŻACZ POWIETRZA

POJEMNOŚĆ: 2.6 L / MOC: 27 W / ZASIĘG: 32 M²
ZASILANIE: 230 V / WYDAJNOŚĆ: 350 ML NA GODZINĘ
WIELOKOLOROWE PODŚWIETLENIE
LIMIT SPRZEDAŻY: 1 SZT. NA OSOBE

OKAZJA
49⁰⁰
59% TANIEJ
~~119⁰⁰~~

OKAZJA
4⁵⁰
43% TANIEJ
~~7⁹⁹~~

PON - PT: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
SOB: 8⁰⁰ - 14⁰⁰

OKAZJA
7⁵⁰
61% TANIEJ
~~19⁹⁹~~

SILIKONOWY PAS DO MYCIA PLECÓW

DŁUGOŚĆ: 60 CM / DWUSTRONNA MYJKA / MASUJĄCE WYPUSTKI

OKAZJA
5⁵⁰
68% TANIEJ
~~17⁹⁹~~

ZESTAW KUCHENNY

NÓŻ CERAMICZNY Z OSŁONĄ
OBIERACZKA DO WARZYW
DESKA DO KROJENIA

OKAZJA
8⁹⁰⁰
31% TANIEJ
~~12⁹⁹⁰~~

ŚWIECĄCY SKRZAT

WYSUWANE NOGI - REGULOWANA WYSOKOŚĆ (75-95 CM)
WBUDOWANA LAMPKA Z DIODA LED / ZASILANIE: 3X BATERIA AAA

MASZYNA DO PĄCZKÓW
PRAKTYCZNY DOZOWNIK CIASTA NA OPONKI

20 LED
50 LED

100 LED
200 LED



KULA DYSKOTEKOWA Z PILOTEM

7 TRYBÓW ŚWIECENIA / FUNKCJE REAGOWANIA NA DŹWIĘK
ZASILANIE: 230 V / MOC: 3X 1 W

OKAZJA
3⁵⁰
46% TANIEJ
~~6⁹⁹~~

LAMPKI LED TYPU „DRUCIKI”

ZASILANIE: 2X BATERIA AA / DŁUGOŚĆ: 2 M
CENA ZA: 20 X DIODA LED - DOSTĘPNE TAKŻE INNE WARIANTY
KOLOR: ZIMNA I CIEPŁA BIEL



ZESTAW DO LUTOWANIA „TRZECIA RĘKA”

PODSTAWKA POD LUTOWNICĘ / SZKŁO POWIĘKSZAJĄCE X6
LAMPKA LED / REGULOWANE SZCZYPCE
NIEZBĘDNIK MAJSTERKOWNICZA

OKAZJA
2⁹⁰⁰
63% TANIEJ
~~7⁹⁹⁰~~

ALUMINIOWY KARABIŃCZYK

SPRZĄCZKA / DŁUGOŚĆ: 6 CM / RÓŻNE KOLORY

OKAZJA
1⁵⁰
79% TANIEJ
~~7⁹⁹~~

OKAZJA
1⁹⁰⁰
51% TANIEJ
~~3⁹⁹⁰~~

WAŁEK DO WYCINANIA ROGAŁI

POZWALA SZYBKO WYCINAĆ TRÓJKĄTY Z CIASTA

OKAZJA
2⁰⁰
50% TANIEJ
~~4⁹⁹~~

PODKŁADKA NA STÓŁ

CHRONI PRZED ZABRUDZENIEM LUB USZKODZENIEM BLATU
WYMIARY: 40 X 30 CM / WZÓR ŚWIĄTECZNY

150 WAT

OKAZJA
3⁹⁰⁰
20% TANIEJ
~~4⁹⁹⁰~~

NAGRZEWNICA SAMOCHODOWA

ZASILANA Z GNIAZDA ZAPALNICZKI 12V
NAWIEW CIEPŁEGO I ZIMNEGO POWIETRZA
POZWALA SZYBKO ODSZRONIĆ SZYBY



SILIKONOWY ODBOJNIK DRZWI W KSZTAŁCIE ROZGWIAZDY

ŚREDNICA: 4.5 CM / ŚWIECI W CIEMNOŚCI / SAMOPRZYLEPNY

OKAZJA
1⁹⁵
72% TANIEJ
~~7⁹⁹~~

KRAJACZ DO WARZYW I JAJEK

STAL NIERDZEWNA / ŚREDNICA: 9 CM / ODKO: 7X7 MM

OKAZJA
3⁵⁰
29% TANIEJ
~~4⁹⁹~~

OKAZJA
8⁵⁰
39% TANIEJ
~~1⁴⁹⁰~~

LATARENKA LED

WYSOKOŚĆ: 15 CM / ZASILANIE: 3X BATERIA LR44 (W ZESTAWIE)

40 CM

OKAZJA
1²⁰⁰
37% TANIEJ
~~1⁹⁹⁰~~

PLUSZOWY SKRZAT

MASKOTKA GNOMA / WYSOKOŚĆ: 40 CM

OKAZJA
3⁹⁰
44% TANIEJ
~~7⁹⁹~~

ŚWIECA W SZKLE

ZAPACH: WANILIA / CZAS PALENIA: OK. 8 H / WAGA: OK. 240 G

OKAZJA
9⁰⁰
56% TANIEJ
~~2⁶⁹⁰~~

POKRYWKI SILIKONOWE - 6 SZT.

ŚREDNICA: 7 / 10 / 12 / 15 / 17 / 20 CM

OFERTA WAŻNA OD 14.11.2021 DO 28.11.2021 LUB DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW